

Samorządność

Wspólnota
Samorządowa



NR 2 ■ 1 LISTOPADA 2012 ■ Gazeta Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej

MAZOWIECKA

Samorząd Polska marka

Udane Euro 2012 pokazało światu sukces polskiego samorządu. Gdy partyjni politycy spierali się o oceny zmagania rodzimych kiboli z rosyjskimi i o odpowiedzialność za niedokończoną autostradę, twórcy lokalnej demokracji przygotowali jak należy centra pobytowe i strefy kibica. Do wielu polskich miast w ślad za fanami futbolu przyjadą inwestorzy i turyści, a w prestiżowych rankingach marka Polski najszybciej zyskuje na wartości.

Prywatna uczelnia Łazarskiego uruchomiła już nawet osobny kierunek – „Marketing miejsc” w swoim centrum kształcenia podyplomowego. Łazarski jest szkołą prywatną,

nie angażuje się w przedsięwzięcia propagandowe ani charytatywne, uczelniani planiści dostrzegali biznes w edukowaniu samorządowców w sztuce przyciągania inwestorów i turystów do polskich miast. W ogłoszonym przez londyńską firmę consultingową zestawieniu globalnych marek Polska znalazła się w pierwszej dwudziestce. Przodują – co zrozumiałe – Stany Zjednoczone, Chiny i Niemcy, ale to polska marka najszybciej rośnie w cenę, wyprzedzając m.in. Austrię i Tajwan. Ranking uwzględnia sektor produkcyjny, finansowy i turystyczny.

Znawca infrastruktury

Adrian Furgalski z zespołu TOR najmocniej spośród ekspertów w wypowiedzi dla „Wiadomości TVP” podkreślił zasługi polskiego samorządu dla przygotowania piłkarskiego Euro 2012. Przy okazji wielkiego turnieju świat dowiedział się z telewizyjnych przekazów, że w Wieliczce znajduje się nie tylko zaliczana do pomników cywilizacji przez UNESCO najstarsza kopalnia soli, ale również komfortowy hotel i boiska, a przede wszystkim – społeczność lokalna, która potrafiła w kilkaset osób wyczekać do trzeciej w nocy na drużynę Włochów, by zgotować im piękne przywitanie po awansie do finału.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Gra toczy się o wysoką stawkę!

„Stawka większa niż 8 mld” – taki tytuł nadano akcji społecznego poparcia dla inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do przywrócenia równowagi finansów samorządowych. Polityka władz centralnych realizowana w latach 2005-2011 spowodowała straty finansowe samorządów szacowane na kwotę 8 mld zł rocznie. Ta bardzo wysoka kwota jest jednak tylko szacunkowa, bo rzeczywiste straty samorządów z pewnością są wyższe.

Co jest powodem tego groźnego zjawiska? Po pierwsze: skutki decyzji rządowych, które spowodowały obniżenie wpływów środków finansowych do samorządów. Po drugie: przydział samorządom nowych zadań bez zapewnienia środków na ich realizację, co jest sprzeczne z Konstytucją RP. Bez przywrócenia samorządom odpowiedniego poziomu dochodów zabraknie środków na zapewnienie ich podstawowych zadań, nie mówiąc



o rozwoju i inwestycjach. A przecież, jak powszechnie wiadomo, to właśnie działania samorządów w decydującym stopniu wpływają na rozwój kraju, czego dowodem jest mnóstwo na każdym kroku.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3



Dodatkowe dni wolne od pracy

Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepis pozbawiający dodatkowego dnia wolnego za święto przypadające w dzień wolny od pracy jest niezgodny z konstytucyjną zasadą równości.

Wyrok oznacza, że za każde święto, które przypada w dzień wolny, nie licząc niedzieli, pracownicy otrzymują dzień wolny od pracy. Powracamy do sytuacji, jaka miała miejsce przed nowelizacją ustawy wprowadzającej wolne święto Trzech Króli. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest ostateczny, a przepis pozbawiający dodatkowego dnia wolnego za święto przypadające w dzień wolny od pracy straci moc z chwilą opublikowania wyroku w Dzienniku Ustaw.

Zgodnie z art. 14 kodeksu pracy oraz art. 66 ust. 2 konstytucji wszyscy pracownicy mają prawo do określonych w ustawie dni wolnych od pracy. W związku z tym

ustawowe ograniczenie liczby dni wolnych od pracy w danym okresie rozliczeniowym powinno w równej mierze dotyczyć wszystkich pracowników i być oparte na racjonalnych i zobiektywizowanych, a także przewidywalnych kryteriach – w uzasadnieniu mówił sędzia TK Andrzej Wróbel.

24 września 2010r. parlament przyjął nowelizację Kodeksu Pracy i ustawy o dniach wolnych od pracy. W wyniku tej decyzji Święto Trzech Króli przypadające 6 stycznia jest znów dniem wolnym od pracy.

W ten sposób parlament odpowiedział na postulat obywatelskiego projektu w tej sprawie, pod którym podpisało się milion osób. Dwukrotnie w akcję poparcia obywatelskiego projektu bardzo aktywnie zaangażowana była Mazowiecka Wspólnota Samorządowa.

Paweł Dąbrowski
Redaktor Naczelny

więcej informacji na:
www.mws.org.pl

 **WADIDASACH.PL**
portal ludzi aktywnych

Aktywnie spędzaj czas wolny
Znajdź swojego trenera
Znajdź partnera do gry
Stwórz swoją drużynę
Ułóż dla siebie dietę
Znajdź sport dla siebie
Profesjonalny system do rozgrywek
Baza ofert, obiektów

Samorząd

Polska marka

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tłum na rynku, sztuczne ognie, orkiestra strażacka i rekordowa, więc zaraz wpisana do księgi Guinnessa, ważąca 4,9 ton lasagna, potwierdziły opinię o staropolskiej gościnności.

W równie udany sposób wypromowało się młodsze o kilka stuleci od Wieliczki Legionowo, gdzie zamieszkali naczas turnieju Grecy.

Jak zauważył Maciej Białecki w swojej analizie „Kreatorzy wizerunku miasta”, po dziesięcioleciu działania w nowej rzeczywistości polskie samorządy przestały ograniczać promocję do wydawania okolicznościowych folderów, przechodząc do kampanii billboardowych, przygotowanych przez profesjonalne agencje reklamowe i zamawiania strategii marketingowych. Zaś – jak czytamy w jego analizie – „kreatorem rozpoznawalności wizerunku miasta o największej sile jest impreza kulturalna i sportowa”. Euro 2012 pięknie tę rolę wypełniło w odniesieniu nie tylko do czterech głównych miast, ale dla licznych centrów pobytowych. Menedżerowie przyjezdnych ekip zagłosoowali... nogami za Polską, skoro 13 z 16 drużyn zdecydowało się u nas zamieszkać.

Polskie samorządy idą za ciosem i występują o ratingi. Powiatowi żywieckiemu, jak powiadamia „Dziennik Gazeta Prawna” (z 6 sierpnia 2012), agencja Moody's wystawiła notę BAA2, oznaczającą umiarkowane ryzyko kredy-

towe o stabilnej perspektywie – a za badanie zapłacił inwestor z Kanady. Radom obecny jest na targach w Hanowerze, a miasta metropolii górnośląskiej w Mediolanie. W pozytywnym wspólnym inwestorów z PAIIZ współpracują zarówno tradycyjnie otwarta na nich Łódź jak i będący raczej „na dorobku” podlaski Zambrów.

W dobie szalejącego bezrobocia samorząd pozostaje jednym z największych i – co jeszcze ważniejsze – obliczalnych pracodawców. Gdy firmy komercyjne padają jak muchy – czego najgorszy przykład mieliśmy przy okazji biznesu autostradowego w fazie przyspieszenia prac związanych z Euro – dla inwestorów prywatnych samorząd okazuje się stabilnym partnerem. Wobec nasilających się trudności makroekonomicznych w gospodarce potwierdza się, że małe jest piękne. Swoje sukcesy samorząd odnosi nie tylko bez wsparcia państwa, ale także w sytuacji, gdy biurokracja parlamentarno-rządowa skłonna jest raczej rzucać mukłody pod nogi (wywodzące się z ducha socjalizmu „Janosikowe” destrukcyjne dla regionalnych budżetów, bo zmuszające do zaciągania pożyczek na spłatę trybutu) i obarczać kolejnymi zadaniami w ślad za którymi nie podążają finansowe środki.

Tak jak sondaże dowodzą, że demokracja najlepiej udała się Polakom na jej lokalnym szczeblu – bo korzystne oceny pracy samorządowców ponad

dwukrotnie przewyższają podobne noty wystawiane posłom (CBOS z wiosny br.) i porównywalne są tylko z postrzeganiem dorobku prezydenta Bronisława Komorowskiego, tak codzienność polskiej ekonomiki pokazuje, że również przykładów dobrego gospodarowania łatwiej szukać na poziomie lokalnym. Wobec marnotrawstwa środków w centralnie zarządzanych funduszach czy bulwersujących zdarzeń takich jak publikacja raportu poselskiego (a więc utrzymywanego z pieniędzy podatnika – bo przecież Sali Kolumnowej w Sejmie na komercyjnych zasadach sobie nie wynajmują) zespołu Macierewicza w wydawnictwie komercyjnym w zaporowej nawet dla oddanych wyborców PiS cenie 65 zł – lokalne finanse okazują się zwykle, jeśli pominąć ekstrema, przykładem stabilności i gospodarności. Daje to samorządowcom kolejny argument w dyskusji, żeby o środkach finansowych decydować tam, gdzie mają być wydawane i aby szły one w ślad za zlecanymi przez władzę centralną zdaniami.

Łukasz Perzyna
autor czterech książek (m.in. „Uwaga, idą wyborcy”). Dla „Życia” relacjonował uchwalanie reformy administracyjno-samorządowej. Co tydzień rozmawia z politykami w tv internetowej Polityczni.pl.

Działajmy wspólnie!

Niezależnie od tego, w jakich czasach żyjemy - czy są to czasy prosperity, czy kryzysu, czasy wybitnych polityków czy nieudaczników - bez pracy organicznej, pozytywistycznej w każdej dziedzinie życia, bez zaufania obywateli między sobą, będzie nam niezmiernie trudno osiągnąć wzniosłe cele, realizować wielkie idee.

Zwłaszcza teraz, kiedy zmagamy się z kryzysem, szczególnego znaczenia nabiera działalność w skali mikro, w naszych regionach, społecznościach, które my sami tworzymy. Dlatego, Drogi Czytelniku, zapraszamy i Ciebie do przyłączenia się do budowy naszych wspólnych lokalnych środowisk. Twórzmy nowe, wspierajmy już powstałe lokalne inicjaty-



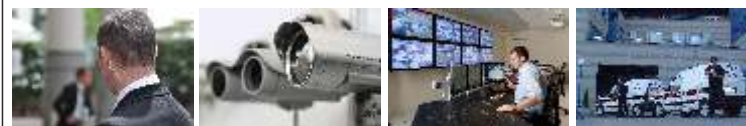
wy mające na celu poprawę życia naszych „małych ojczyzn”.

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z działalnością Stowarzyszenia Mazowiecka Wspólnota Samorządowa. Wszystkie informacje o naszych działaniach znajdują się na www.mws.org.pl. Wspólnie zaangażujemy się w budowę samorządnej Rzeczypospolitej.

Mariusz Ambroziak
Wiceprezes MWS



OCHRONA OSÓB I MIENIA
TRANSPORT I OCHRONA WARTOŚCI PIENIĘŻNYCH
MONITORING
ZABEZPIECZENIE TECHNICZNE



www.sat-guard.pl

SZCZEGÓLNI
POLECAMY

5 STRONA Samorząd terytorialny w krajach Unii Europejskiej

6 STRONA Wspólnota w powiecie pruszkowskim

7 STRONA Ustawa śmieciowa

8 STRONA Przyszłość polskiej oświaty wymaga zdecydowanych działań

10 STRONA JOW do Sejmu!

11 STRONA Apel do Prezesa Rady Ministrów ws reformy janosikowego

Otwarcie biura MWS w Piasecznie

W dniu 6 października 2012 zostało uroczyste otwarte Biuro Regionalne Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej w Piasecznie przy ulicy Warszawskiej 1.

Wśród znakomitych gości nie zabrakło przedstawicieli zarządu Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej w osobach Prezesa Mariusza Ambroziaka i Sekretarza Piotra Kubalę. Lokalną społeczność reprezentowali działacze stowarzyszenia, przedstawiciele oświaty, kultury, biznesu, samorządu terytorialnego i innych zaprzyjaźnionych środowisk.

Uroczystość rozpoczął Piotr

Kubal. Przedstawił cele i program MWS w Piasecznie na najbliższe 2 lata. Ujął w nim między innymi takie punkty jak: udział MWS w rozwiązywaniu bieżących problemów mieszkańców z wykorzystaniem formuły Obywatelskiej Inicjatywy Uchwałodawczej czy organizowanie spotkań ze środowiskami opiniotwórczymi.

Mazowiecka Wspólnota Samorządowa w Piasecznie będzie dążyć do profesjonalizacji w zarządzaniu publicznym, zapowiadając swój udział w lokalnych referendach i w wyborach samorządowych.

Następnie głos zabrał

Prezes Mariusz Ambroziak. Wśród prelegentów znalazła się również radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego Barbara Rudzińska-Mękal, która w wyborach samorządowych 2010 roku była popierana przez Wspólnotę.

Dyskusje kuluarowe nie miały końca, co potwierdza zasadność inicjatywy Biura Regionalnego. Będzie to miejsce spotkań ludzi, których działania wpływają na jakość życia lokalnej społeczności.

Biuro MWS w Piasecznie
ul. Warszawska 1,
tel: 22 856 34 74
mws.piaseczno@wp.pl



Gra toczy się o wysoką stawkę!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tak więc walka o odpowiedni stan finansów samorządowych jest walką o znaczeniu ustrojowym. Walką o zapewnienie wizji i możliwości rozwoju gospodarki, ale także świadczenia codziennych usług w zakresie edukacji, bezpieczeństwa, ochrony zdrowia i środowiska, mieszkalnictwa, transportu. W zakresie wszystkich

właściwie dziedzin życia każdego z nas.

Projekt ustawy obywatelskiej przygotowany został przez komitet, w którego skład weszli przedstawiciele ogólnopolskich organizacji samorządowych, co dobitnie podkreśla wagę sprawy i znaczenie tego dokumentu. Podpisany przez 211 789 obywateli projekt ustawy został złożony w kancelarii

Marszałka Sejmu RP na zakończenie Samorządowego Kongresu Oświaty, 27 września. Zbierane nadal (do 5 października) podpisy poparcia osiągnęły liczbę blisko 290 tysięcy. Teraz organizatorzy akcji planują jej nagłośnienie poprzez organizację spotkań informacyjnych w różnych miastach Polski.

Sytuacja wymaga rzeczowej i publicznej debaty

o finansach samorządów, a jej celem powinno być przesunięcie części środków pochodzących od podatników - a więc mieszkańców miast i wsi - z budżetu centralnego do budżetów samorządów, a więc tam, gdzie są najbardziej potrzebne i najlepiej wykorzystywane. Poprzyjmy tę akcję, także we własnym interesie.

Siedziba Komitetu

Inicjatywy Ustawodawczej projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego mieści się w biurze Związku Miast Polskich (www.zmp.poznan.pl): ul. Robocza 46, 61-517 Poznań. E-mail: biuro@stawka8mld.pl.

Grzegorz Szuplewski

Dwa lata po powodzi

Sołtysiem jestem czwartą kadencję. Jako wieloletni strażak posiadam doświadczenie w działaniach i zwalczaniu klęsk żywiołowych. Mając na uwadze powódź 2010 roku, muszę przyznać, że po raz pierwszy w życiu poczułem się bezradny wobec tak wielkiego kataklizmu. Była to druga powódź w moim życiu. Pierwszą przeżyłem jako chłopiec w wieku 16 lat, nie zdając sobie sprawy z powagi sytuacji tym bardziej, że była to powódź zimowa, poziom wody był znacznie niższy, a w związku z tym nie było tak wielkich szkód.

Powódź w 2010 roku spowodowała ogromne straty w infrastrukturze i rolnictwie. Zalane były pola uprawne,

zabudowania, drogi. Jedynym środkiem transportu były łódzie strażackie, WOPR-owskie, którymi dowożono żywność, odzież, karmę dla zwierząt. W sytuacjach wyjątkowych np. ewakuacji ludzi, zwierząt i mienia używany był ciężki sprzęt wojskowy (amfibie). Pragnę nadmienić, że woda w Wisły na teren Doliny Iłowsko - Dobrzykowskiej wylewała dwukrotnie, tzn. 23.05.2010 a ponownie za 2 tygodnie, co spowodowało jeszcze większe szkody. W historii tej doliny wielokrotnie występowały powodzie, ale nigdy nie odnotowano tak wysokiego poziomu wody.

Chciałbym podziękować wszystkim osobom przywa-

tnym, firmom, instytucjom państwowym, parlamentarzystom za pomoc w trakcie powodzi dla sołectwa Juliszew-Sady. W sposób szczególny pragnę podziękować Mariuszowi Ambroziakowi z Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej i jego bratu Sławomirowi. Od pierwszego dnia powodzi pomocy udzielił mi również Bogdan Nowicki, który użyczył swojej posesji dla składowania i wydawania darów.

Po powodzi zostały wyremontowane drogi, budynki mieszkalne i gospodarcze. Grunty rolne nie zostały skażone, dzięki czemu może odbywać się uprawa roślin. Tereny popowodziowe



zabezpieczone zostały poprzez naprawę uszkodzonych wałów przeciwpowodziowych. Jedynym mankamentem jest fakt, iż ponad 20 lat Wisła nie jest regulowana, efektem czego jest zamulenie koryta Wisły.

Podsumowując, dzięki

pomocy darczyńców mieszkańcy zalanych terenów mimo ogromu strat materialnych i psychicznych są usatysfakcjonowani z pomocy ludzi dobrej woli.

Dariusz Woliński
Sołtys sołectwa Juliszew-Sady
radny gminy Słubice



SAMORZĄD a GOSPODARKA Propozycje Wspólnotowe

1. Wspólne zakupy energii elektrycznej

Mazowiecka Wspólnota Samorządowa Oddział w Warszawie proponuje:

- przystąpienie urzędów samorządowych i ich podmiotów gospodarczych, działających w granicach powiatów ziemskich lub grodzkich w miastach i gminach mazowieckich, do grup zakupowych energii elektrycznej, efektem czego będzie obniżenie kosztów zakupu energii elektrycznej w latach 2013 i 2014 o 10 do 30%. Do grup zakupowych mogą też przystępować firmy prywatne z terenu danej gminy (w rozumieniu ustawowym). W imieniu podmiotów samorządowych organizator grupy przeprowadza publiczny przetarg, a zapłata za usługę obniżenia kosztów zakupu energii elektrycznej jest realizowana z uzyskiwanych sukcesywnie oszczędności. Nie obciąża to zatem w żaden sposób bieżącego czy przyszłych budżetów gminy.

Bezpłatne konsultacje oraz pomoc w organizacji takich grup zakupowych, we współpracy z Mazowiecką Agencją Energetyczną

(pozostającą pod kontrolą Urzędu Marszałkowskiego), prowadzi Janusz Ściskalski, Przewodniczący Oddziału Warszawskiego MWS. Kontakt: janusz.sciskalski@doriza.pl, tel. 501-034-954

2. Dbłość o wypełnienie wymogów ustawowych

Mazowiecka Wspólnota Samorządowa proponuje bezpłatną pomoc w wypełnieniu wymogu ustawowego o:

- tworzeniu i aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe gminy.

Zgodnie z ustawą o prawie energetycznym (z dnia 10 kwietnia 1997 roku), gminy (w rozumieniu ustawowym) zobowiązane są do posiadania „Założeń do planów zaopatrzeniowych w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe”. Gminy, które już posiadają takie „założenia”, zobowiązane są ustawowo do ich aktualizacji co 3 lata!

Kontakt:
janusz.sciskalski@doriza.pl
tel. 501-034-954

Szczególna parafia w szczególnym miejscu

Ksiądz Wiesław Pęski, pallotyn, od trzynastu jest proboszczem parafii p.w. Chrystusa Króla Wszechświata w Kijowie. Parafia obejmuje swoim zasięgiem znaczną część stolicy Ukrainy, zamieszkałą przez ponad czterysta tysięcy osób. Oczywiście, tylko niewielki procent tej liczby to parafianie księdza Wiesława. Wynika to m.in. z zagmatwanej historii i ukrywanej tożsamości katolików i Polaków. Bo w tym miejscu stwierdzenie „Polak-katolik” ma swój szczególny sens.

Wielu z nich nie zna swojej historii - mówi ksiądz Wiesław. Tak było i niestety nadal jest po prostu bezpiecznie. W trosce o życie swoich dzieci rodzice często ukrywali przed nimi ich pochodzenie i narodowość, a także wyznanie. Przyznawanie się do polskości oznaczało w wielu sytuacjach wyrok na całe rodziny. Teraz jest niewiele lepiej, bo tak jak w czasach sowieckich bycie Polakiem w Ukrainie to skazanie siebie i swoich bliskich na ciężki los. Nigdy nie zapomnę rozmowy z młodą polską dziewczyną na mojej pierwszej placówce w Odessie. Któregoś dnia przychodzi ze szkoły roztrzęsiona i zapłakana. Zrozpaczona pyta - dlaczego muszę się tego uczyć?! I pokazuje wiersz, którego wszyscy uczniowie w jej klasie muszą się nauczyć. To wiersz poety ukraińskiego o dylemacie Ukraińca ożenionego z Polką. „Bohater” wiersza zadaje sobie pytanie, co ma zrobić z żoną i dziećmi, bo ich polskość jest dla niego nieznośnym obciążeniem.

I dokonuje wyboru - nożem morduje swoją rodzinę. Tego uczą w ukraińskiej szkole młodą polską dziewczynę i jej kolegów!

Dokąd prowadzi ta droga? Do zastraszenia i wyrzeczenia się narodowości polskiej. W naszej parafii staramy się przekazywać wiarę i uczyć bycia sobą w tak trudnej sytuacji. Ale potrzebujemy do tego miejsca, gdzie możemy się spotkać. Kościoła i jakiegoś niewielkiego zaplecza. Na razie mamy kaplicę w zaadaptowanej stolarni i tu odprawiane są Msze święte. Mamy plany rozbudowy tego budynku i zagospodarowania całej działki, która ma około 1000 m². Jeszcze w październiku liczymy na uzyskanie wszelkich dokumentów umożliwiających realizację naszego projektu. Chcemy rozpocząć wiosną, do tego czasu musimy zebrać choć trochę niezbędnych środków.

Ksiądz Wiesław Pęski SAC często przyjeżdża do Polski, by korzystając z dobroczynności i życzliwości rodaków, zbierać pieniądze na ten cel. Mówi: wiem, że w Polsce też jest trudno, ale nie tak jak tam. Często mówię o sytuacji Polaków w mojej parafii i w całej Ukrainie: o tym jak im trudno, jak cierpią za to, że są Polakami. Musimy im pomóc, myślę, że jesteśmy im to jakoś winni. Im i ich przodkom. Parafia Chrystusa Króla Wszechświata w Kijowie graniczy ze szczególnie ważnym dla nas wszystkich miejscem. To leśny cmentarz w Bykowni. Tam w latach 1937-1941 zwożono i chowano

w wielkich dołach pomordowanych w kijowskich więzieniach i innych miejscach kaźni tysiące Polaków. Cmentarz odkryli w 1941 roku Niemcy, ale nie zdążyli tej wiadomości odpowiednio nagłośnić. Przez wiele lat prawda o Bykowni była skrzętnie ukrywana przez Sowietów i kilkakrotnie rozkopywano groby, by usunąć z nich wszelkie ślady mogące posłużyć do identyfikacji ciał pomordowanych. Wykopywano też i wywożono stąd ludzkie szczątki. W ciągu ostatniej dekady odbyły się cztery ekshumacje przeprowadzone już przez Polaków - pod opieką Instytutu Pamięci Narodowej. Przez Bykownię wiedzie od kilku lat szlak pamięci Katyńskiego Rajdu Motocyklowego. Dzięki temu i niedawnym uroczystościom budowy i poświęcenia w Bykowni cmentarza wojennego, tzw. „czwartego cmentarza katyńskiego” to miejsce jest już znane Polakom. Parafia, której jestem proboszczem, pełni więc także rolę duchowego strażnika naszej narodowej pamięci.

Wszystkim, którzy chcieliby wesprzeć dzieło budowy kościoła w kijowskiej parafii p.w. Chrystusa Króla Wszechświata podajemy numer konta:

POMOST Pallotyńskie
Dzieło Pomocy Dla Katolików
Na Wschodzie
20 1020 1127 0000 1602 0210 0758

Więcej o parafii można przeczytać na stronie:
www.pallotyni.kiev.ua

TU MOŻE BYĆ TWOJA REKLAMA
ZAPRASZAMY
WWW.GAZETASAMORZADNOSC.PL

SAMORZĄD TERYTORIALNY W KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ

1 maja 2012 r. minęło osiem lat członkowska Polski w strukturach Unii Europejskiej. Przynależność do Wspólnoty tworzy naturalną płaszczyznę do dokonywania porównań. Z punktu widzenia obszaru naszych zainteresowań ciekawym wydaje się porównanie rozwiązań w zakresie organizacji struktur samorządu terytorialnego w krajach Unii Europejskiej.

Unia Europejska składa się z 27 państw członkowskich, w tym trzech o ustroju federalnym (Niemcy, Austria, Belgia), dwóch zregionalizowanych państw o strukturze quasi-federacyjnej (Hiszpania i Włochy) oraz 22 jednolitych państw – z których niektóre nie posiadają jednolitej organizacji terytorialnej (Portugalia, Wielka Brytania i Finlandia).

Według fundamentalnego, dla określenia statusu prawnego samorządu terytorialnego, europejskiego dokumentu - Europejskiej Karty

Samorządu Lokalnego - oraz zatwierdzonych w ubiegłym roku przez rządy państw członkowskich Rady Europy Ram Odniesienia dla Demokracji Regionalnej samorząd terytorialny oznacza prawo i zdolność społeczności danego terytorium (w granicach określonych prawem) do kierowania i zarządzania zasadniczą częścią spraw publicznych na własną odpowiedzialność w interesie ich mieszkańców.

W 2010 roku w krajach Unii Europejskiej było łącznie ponad 90 tysięcy jednostek samorządu terytorialnego, zorganizowanych w zależności od kraju w strukturach jedno-, dwu- lub trzyszczeblowych. W tabeli 1 przedstawiono szczegółowe dane dotyczące struktur samorządowych w poszczególnych krajach Unii Europejskiej – wielkość podstawowej jednostki mierzona liczbą ludności oraz powierzchnią, liczbę szczebli

oraz liczbę jednostek danego szczebla.

Najniższy poziom struktur samorządowych w badanych krajach odpowiadający szczeblowi gminnemu obejmował w 2010 roku 89 699 jednostek, nierówno rozmieszczonych na terenie Unii Europejskiej. Prawie 80% z nich było zlokalizowane w zaledwie pięciu krajach: Francji (42% gmin), Niemczech (14%), Hiszpanii i Włoszech (po 9%) oraz Republice Czeskiej (7%).

Przeciętna unijna gmina w 2010 roku posiadała 5 580 mieszkańców na obszarze o powierzchni około 50 km². Takie uśrednione dane maskują jednak istotne różnice. Rozmiary gmin wahały się od 5 km² na Malcie do 1 550 km² w Szwecji. Rozmiary demograficzne gmin wynosiły od 1 680 mieszkańców w Republice Czeskiej do ponad 150 000 w Wielkiej Brytanii.

Jednostki podstawowego szczebla samorządu terytoria-

lnego - w Republice Czeskiej, Francji i Słowacji - z populacjami przeciętnie poniżej 2 000 mieszkańców, stanowiły najmniej zaludnione gminy w Unii Europejskiej. Z drugiej strony w ośmiu krajach przeciętna gmina była zamieszkała przez ponad 30 000 osób – Irlandia, Litwa, Portugalia, Dania, Grecja, Holandia, Szwecja, Wielka Brytania.

Wielka Brytania stanowi nieco odmienny przypadek - jej 406 jednostek samorządu terytorialnego, posiadające bardzo zróżnicowane prawa w zależności od położenia geograficznego i kraju (Anglia, Walia, Szkocja czy Północna Irlandia), są w znacznej części „mega-gminami”. To gminy z dalszym podziałem na 11 200 parafii lub wspólnot. Ten rodzaj głębszego podziału terytorialnego jest spotykany również w innych krajach, często w tych posiadających duże gminy, jak np. Litwa, Portugalia, Bułgaria, Słowenia i Włochy. Takie wspólnoty, którym czasem przyznawany jest status prawny, mogą odgrywać ważną rolę w zakresie demokracji lokalnej oraz zarządzania służbami publicznymi.

Drugi poziom samorządu terytorialnego stanowiło 1 114 jednostek, które albo znajdowały się na szczeblu ponadlokalnym (tzw. pośrednim) w dużych państwach z trzema stopniami struktury terytorialnej (Hiszpania, Francja, Polska, Włochy) albo na poziomie regionalnym w państwach z dwoma stopniami struktury terytorialnej, o mniejszej liczbie ludności (Dania, Grecja, Słowacja, Republika Czeska itp.).

Na trzeci poziom składało się 79 bardzo zróżnicowanych jednostek - regiony w dużych państwach jednolitych (Francja i Polska), regiony o relatywnie silnej autonomii oraz własnej



dr Ewa Markowska-Bzducha
adiunkt w Katedrze Rozwoju Regionalnego i Lokalnego na Wydziale Ekonomicznym Politechniki Radomskiej

lub delegowanej władzy ustawodawczej w państwach zregionalizowanych (Hiszpania, Włochy).

Jak widać Polska należy do grupy krajów UE o najbardziej rozbudowanych strukturach samorządowych. Generalnie struktury samorządowe w krajach UE są zróżnicowane, zarówno co do ilości szczebli, jak i wielkości podstawowej jednostki. Spójne są natomiast kierunki ich reform, w wyniku których w wielu krajach zredukowano liczbę gmin w celu zrekompensowania ich małych rozmiarów demograficznych oraz poprawy zarządzania lokalnymi usługami publicznymi. Zasadniczym kierunkiem reformy struktur gminnych jest wspieranie łączenia się gmin oraz rozwój współpracy między nimi. Od wielu lat w krajach Unii Europejskiej realizowane są również dążenia w kierunku większej regionalizacji. Ostatnio przedmiotem toczącej się w Europie debaty jest zasadność istnienia szczebla pośredniego będącego odpowiednikiem polskiego powiatu. Ale szczegóły tych reform to już temat na kolejny artykuł.

KRAJ	I SZCZEBEL			II SZCZEBEL	III SZCZEBEL
	przeciętna liczba mieszkańców	przeciętna powierzchnia w km ²	liczba jednostek	liczba jednostek	liczba jednostek
STRUKTURY JEDNOSZCZEBLOWE					
AUSTRIA	3 530	36	2 357		
BULGARIA	29 160	420	264		
CYPR	2 127	15	378		
ESTONIA	5 910	199	226		
FINLANDIA	15 681	988	342	2 regiony pilotażowe	
IRLANDIA	38 220	612	114		
LITWA	56 270	1 080	60		
LUKSEMBURG	4 829	25	105		
ŁOTWA	18 815	543	119		
MALTA	6 010	5	68		
PORTUGALIA	34 440	299	308		
SŁOWENIA	9 610	97	210		
STRUKTURY DWUSZCZEBLOWE					
BELGIA	18 030	52	589	10 prowincji	
DANIA	56 590	440	98	5 regionów	
GRECJA	34 780	406	325	13 regionów	
HOLANDIA	39 740	99	430	12 prowincji	
NIEMCY	6 753	29	12 104	301 powiatów	
REPUBLIKA CZESKA	1 680	13	6 250	14 regionów	
RUMUNIA	6 740	75	3 180	41 okręgów	
SŁOWACJA	1 850	17	2 928	8 regionów	
SZWECJA	31 540	1 552	290	19 powiatów	
WĘGRY	3 150	29	3 177	20 powiatów	
WIELKA BRYTANIA	152 680	601	406	28 powiatów	
STRUKTURY TRZYSZCZEBLOWE					
FRANCJA	1 730	15	36 682	100 departamentów	26 regionów
HISZPANIA	5 680	62	8 116	52 prowincje	17 wspólnot autonom.
POLSKA	15 400	126	2 479	379 powiatów	16 województw
WŁOCHY	7 470	37	8 094	110 prowincji	20 regionów

Tabela 1. Organizacja struktur samorządowych w krajach Unii Europejskiej

Wspólnota w powiecie pruszkowskim

Stowarzyszenie Mazowiecka Wspólnota Samorządowa jest taką formą organizacji, która grupuje ludzi niezwiązanych z żadną partią, pragnących zachować niezależność. Działa i wspólnie wypracowuje stanowiska bez narzucania linii politycznej z góry przez liderów ugrupowań politycznych. Stąd jej działalność zawsze jest bardziej zbliżona do realiów lokalnych społeczności i znacznie bardziej użyteczna dla poszczególnych obywateli.

W sytuacji, w której stowarzyszenie Mazowiecka Wspólnota Samorządowa nie jest partią, ale dynamicznie rozwijającym się ruchem społecznym, który odgrywa pewną rolę w lokalnej polityce samorządowej – posiadając swoich przedstawicieli w samorządach terytorialnych różnych szczebli, mamy możliwość oddziaływania na ważne decyzje polityczne i strategiczne również poprzez zawieranie sojuszy i koalicji w poszczególnych samorządach, nie tracąc niezależności właściwej dla ruchu bezpartyjnego.

Szczególna rola przypada Mazowieckiej Wspólnocie

Samorządowej w powiecie pruszkowskim. Fakt, że Wspólnota działa tu już od 11 lat nie znajduje, niestety, odbicia w strukturach samorządu powiatowego. Są osoby, które startowały w wyborach z listy Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej, a zaraz po ogłoszeniu wyników, odwróciły się od Wspólnoty, utworzyły swoje ugrupowanie i swój klub radnych.

Naszym celem na najbliższe lata jest stworzenie takich struktur organizacyjnych, które uniemożliwią tego rodzaju zmiany, niezgodne z zasadami samorządności. Nasza powiatowa organizacja opiera się na mocnych organizacjach gminnych. Dotychczas najsilniejszą była Wspólnota w Piastowie, pod kierownictwem Zdzisława Brzezińskiego. Obecnie również pruszkowska organizacja zaczyna rosnąć w siłę, nabierają rumieńców również koła w Brwinowie pod kierunkiem Ryszarda Malinowskiego i w Raszynie pod kierunkiem Piotra Iwickiego.

Najważniejsza nasza inicjatywa ostatnich lat jest

związana z „Janosikowym”. Spotykamy się bezpośrednio z problemem Janosikowego przy budowie budżetów inwestycyjnych jednostek samorządowych. Od roku 2010 zaczęło to być poważnym problemem, bo wysokość haraczu zaczęła lawinowo wzrastać. Narastające Janosikowe sprawia, że praktycznie od dwóch lat szpital, którego jestem dyrektorem w planie inwestycyjnym w ogóle nie istnieje, pomimo zgłaszanego co roku planu inwestycji do budżetu sejmiku województwa mazowieckiego (w tym roku na poziomie 3,5 mln zł). A nie są to inwestycje dotyczące rozbudowy czy zwiększające nasz potencjał, tylko inwestycje odtwórcze, czyli wymiana zużytego sprzętu i aparatury, a więc to, co musimy zrobić. W planie inwestycyjnym na ten rok właściwie nie istniejemy.

Jedyne inwestycje, które prowadzimy w szpitalu w 2012 r. to te, które czerpią z innych źródeł – z funduszy unijnych. Pozyskaliśmy dotacje w dwóch projektach – ogólnie rzecz biorąc na termomodernizację i wymianę systemu grzewczego w szpitalu. Na unowocześnienie, pompy ciepła, solary, piec kogeneracyjny, wymianę instalacji wewnętrznej. To inwestycja rzędu 8 mln brutto. Sukces przyniósł także program informatyzacji szpitala, gdzie nasz projekt uzyskał pierwsze miejsce w województwie i też dostaliśmy na niego dotację unijną – 5 mln. Ale są to pieniądze spoza źródeł samorządowych. Oczywiście Sejmik wspiera nas, przyznając nam środki na udział własny – czyli część tej sumy dostajemy z samorządu Wojewódzkiego. Janosikowe dotyka zarówno samorząd wojewódzki, który jest naszym właścicielem, jak i powiatowy, w którym funkcjonuje. To zupełnie inna skala – w sejmiku wojewódzkim rząd wielkości około 1 mld złotych,



Krzysztof Rymuza

Dyrektor Szpitala Kolejowego w Pruszkowie od 18 lat, od 20 lat działa w samorządzie miejskim i powiatowym, żonaty, ma trójkę studiujących dzieci. Mieszka od urodzenia w Pruszkowie. Działacz Stowarzyszenia Menedżerów Opieki

Zdrowotnej, Okręgowej Izby Lekarskiej, Stowarzyszenia dyrektorów Szpitali Sejmiku Wojewódzkiego. Odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi i odznaką za zasługi dla Ochrony zdrowia.

a w powiecie 26 mln zł. Ale też inna jest skala potrzeb.

Zwłaszcza teraz, w obliczu bardzo trudnego budżetu roku 2013, każda złotówka potrzebna jest tam, gdzie ją wypracowano, aby można było nakręcać koniunkturę i jak najszybciej wyjść z kryzysu. Wszyscy członkowie Wspólnoty doskonale to rozumieją, ale niestety nie mamy aż takich możliwości oddziaływania, aby przekonać Sejm.

Inne cele Wspólnoty to tworzenie dobrej atmosfery dla współpracy pomiędzy samorządami gminnymi, miejskimi i powiatowymi w realizacji wspólnych inwestycji infrastrukturalnych, zaplanowanie i stworzenie zabezpieczenia zdrowotnego mieszkańców powiatu oraz wspólne starania o środki unijne pozyskiwane dla rozwoju naszej małej Ojczyzny.

MWS w powiecie pruszkowskim raport

Zacząło się w Piastowie. Tu powstało pierwsze koło miejskie, tu utworzono też koło powiatowe. Całą dekadę temu. Dorobek Wspólnoty w tym czasie to m.in.: współpraca z Zarządem Regionalnym z organizacją dwóch Walnych Zgromadzeń sprawozdawczy-wyborczych, jednego programowego i dwóch konferencji regionalnych naszego stowarzyszenia. W wymiarze wyborczym mamy za sobą trzy kampanie samorządowe (2002, 2006, 2010), które pokazują dość silne poparcie społeczne dla Wspólnoty w naszym powiecie. W wyborach do Rady Powiatu Pruszkowskiego (miasta: Piastów, Pruszków i Brwinów oraz gminy: Michałowice, Nadarzyn i Raszyn) osiągnęliśmy następujące wyniki:

- ☑ rok 2002: 5308 głosów (13,17% ogółu oddanych głosów), co dało 3 mandaty w 25-osobowej radzie
- ☑ rok 2006: 9138 głosów (17,89%) 5 mandatów (27)
- ☑ rok 2010: 17090 głosów (31,34%) 8 mandatów (27)

Warto dodać, że także w wyborach w poszczególnych gminach kandydaci Wspólnoty odnoszą sukcesy. W Piastowie przez poprzednie kadencje stanowili rządzącą większość, teraz są w opozycji, będąc największym klubem w radzie. W Pruszkowie w obecnej kadencji Wspólnota rządzi.

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

11 LISTOPADA 2012 ■ MAZOWIECKA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA

Wydanie świąteczne gazety *Samorządność*



94 ROZCHNIC ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Uleczyć swoje choroby, poprawić złą budowlę, zdrowe rzeczy wznosić może tylko samo społeczeństwo. Można korzystać z nauk obcych, ze zdobyczy, które świat wytworzył, a które nas ominęły. Ale musimy umieć to w dalszym ciągu przerabiać. Polska musi się sama rozwinąć, musi czempředzej objawić niezmożoną chęć rozwoju. Inaczej stać się może igraszka losu."

/za Pisma. Mowy. Rozkazy tom IV str. 82/

O Muzeum Józefa Piłsudskiego i patriotyzmie...

Rozmowa z **Krzysztofem Jaraczewskim**, dyrektorem Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, wnukiem Józefa Piłsudskiego

Jerzy Woźniak: Co z dziedzictwa myśli Marszałka Józefa Piłsudskiego jest obecne we współczesnej Polsce?

Krzysztof Jaraczewski: Na początku chciałbym podkreślić, że rozmawiam z Panem jako Dyrektor Muzeum Józefa Piłsudskiego, które zostało powołane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Fundację Rodziny Józefa Piłsudskiego. Zostało powołane, bo jest wyraźna potrzeba ciągłości, pewnej historii, której nie ma w tej chwili w Polsce. Nie dotyczy to tylko Józefa Piłsudskiego, ale również historii II wojny światowej, ruchów opozycyjnych itd..

Natomiast pewien duch po Józefie Piłsudskim został i to widać bardzo wyraźnie po 1989 r. W całej Polsce powstały komitety nazywające imieniem Piłsudskiego różne ważne miejsca w miastach, place, ulice czy pomniki. Na tym duchu, tej genezie, wykazanej w sposób obywatelski, indywidualny i spontaniczny powstaje Muzeum.

J.W.: Marszałek nie raz mówił, że ze zdumieniem czyta, co różni ludzie piszą, a są to najczęściej fałszywe i brednie. W dobie współczesnej polityki pojawiają się poglądy o zabarwieniu nacjonalistycznym firmowane nazwiskiem Józefa Piłsudskiego. Czy takie zjawiska są Pana zdaniem wynikiem wzorowego działania czy brakiem wiedzy i kompletną ignorancją, której skutkiem jest przedstawienie postaci Marszałka wyłącznie jako dzielnego wodza, który na koniu pokonał groźnych bolszewików?

K.J.: Pan tutaj prosi, żebym się wypowiadał o poglądach innych ludzi. To nie jest moim celem jako dyrektora Muzeum Józefa Piłsudskiego. Muzeum jako takie i dziedzictwo, które mamy po Józefie Piłsudskim, po odzyskaniu niepodległości, po wojnie polsko-

bolszewickiej, jest dziedzictwem, które nie powinno być zawłaszczane przez jedną grupę. Powinno być traktowane jako coś, co należy do nas wszystkich. Powinno łączyć. To, że ktoś później ma jakieś inne, dalsze interpretacje, to już jest poza możliwością mojego komentowania. Wydaje mi się, że najważniejsze jest to, że w dużej mierze dzięki pracy Piłsudskiego państwo podzielone przez zabory zostało połączone, odrodziła się niepodległość.

J.W.: W sierpniu ubiegłego roku podczas wizyty w Dworku Milusin, Premier Donald Tusk powiedział, że polska дума narodowa bezwzględnie wymaga, by w Sulejówku powstało Muzeum Józefa Piłsudskiego. W ślad za słowami Premiera, 6 września, Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia wieloletniego programu budowy kompleksu Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Planowane otwarcie w 2016 roku, stworzenie nowoczesnego ośrodka edukacyjnego przy jednoczesnym przygotowaniu i przeprowadzeniu prac na powierzchni 4 hektarów, wydaje się być ogromnym wyzwaniem.. Czy jest to możliwe w tak krótkim czasie?

K.J.: Mamy nadzieję, że tak. Budowa Muzeum jest jedną rzeczą. To są do dużego stopnia sprawy techniczne, rzeczy wynikające z przemysłu budowlanego i widzimy taką możliwość. Natomiast nie budujemy Muzeum fizycznie, my budujemy instytucję. A instytucja, której siedzibą będzie Muzeum, jest najważniejsza. Programy, które będą w Muzeum, pozycje, które pozyskamy, zaufanie w społeczeństwie, w środowiskach naukowych - to chyba jest to, co jest najważniejsze i najtrudniejsze. Wątpię, żeby to było gotowe do 2016r.

Natomiast przez lata, które później Muzeum będzie funkcjonowało, a pamiętajmy, że będzie funkcjonowało przez

cały okres „stuleci” tak istotnych dla Polski. Stulecie odzyskania niepodległości, otwarcie pierwszego Sejmu, pierwsze wybory, prawo głosowania dla kobiet. Tych stuleci przez następne dwadzieścia pięć lat będziemy mieli bardzo dużo. To jest taki moment, w którym będziemy rozumieć, na podstawie czego dzisiejsze Państwo jest budowane. Do tego te cztery lata nie starczą. To jest budowanie świadomości, przekazywanie informacji, zaangażowanie społeczeństwa, to jest bardzo długoterminowy program. Zabudowa tych 4 hektarów zalesionego terenu jest budową techniczną, natomiast to nie jest cel sam w sobie. Celem jest instytucja, która ma powstać i instytucja, która ma wykonywać konkretny program edukacyjny. Na poziomie szkolnym, obywatelskim, wychowawczym, informacyjnym.

J.W.: Jest szansa, że to będzie jedno z najważniejszych takich centrów edukacyjnych na terenie Warszawy, które będzie przypominało o ostatnim stuleciu...

K.J.: Mam nadzieję, że tak. Ale to nie powinno być tylko na terenie Warszawy czy Mazowsza. Powinno być ogólnokrajowe. Widzimy, jak ludzie przyjeżdżają z różnych zakątków Polski, odnoszą się do tego samego punktu, do tej samej historii, że coś ich łączy pod tym względem więcej niż to, co każdego z nas emocjonuje, np. piłka nożna. Jest to też oczywiście bardzo ważne, ale to łączy na innym poziomie.

Chcemy, by Muzeum na poziomie swojego dziedzictwa narodowego, przedstawiało to, co nas łączy, a nie to, co nas dzieli. Nie chcemy unikać problemów, czy próbować przemilczeć trudne momenty w historii. Chcemy to tak zaprezentować, żeby ludzie mogli na to popatrzeć i powiedzieć: zgadzam się lub się nie zgadzam, ale nie, że odrzucam. To jest budowanie takiej wspólnej platformy



dziedzictwa i wtedy dopiero przechodzi to w tożsamość narodową.

J.W.: Jestem daleki od uprawiania propagandy wyolbrzymiającej sukcesy kolejnych ekip rządzących niepodległą Polską w ciągu ostatniego dwudziestolecia. Mam jednak wrażenie, że w przestrzeni publicznej oraz niektórych mediach szerzy się tzw. czarna propaganda, umniejszająca sukcesy państwa, czy nawet samorządów, które skutecznie działają na rzecz demokracji lokalnej. Co można zrobić, aby ten obraz zmienić, dając jednocześnie satysfakcję ludziom, o których mówi Prezydent Komorowski, że czynią Polskę lepszą?

K.J.: Na temat bieżącej polityki nie będę się wypowiadał. To nie jest rola Muzeum. My bierzemy udział w życiu publicznym, natomiast na zupełnie innym poziomie. Jestem bardzo wrogi idei upolityczniania, zawłaszczania instytucji, które mogą być instytucjami łączącymi. Nas wiele więcej łączy, mamy wiele więcej osiągnięć.

Jak zdawałem swoje uprawnienia architektoniczne w Wielkiej Brytanii, to jeden z adwokatów nas uczących powiedział, jak powinno się prowadzić spotkanie. Na początku mówi się o rzeczach, które są łatwe do załatwienia, a dopiero później o tych trudniejszych. Jeśli będziecie stosować taką kolejność, to będziecie zaskoczeni, bo 90% rzeczy już jest załatwione. My

chcemy działać podobnie, skupiać się na rzeczach, które nas łączą, a nie na tych, które dzielą. Chciałbym być tym, który to podkreśla, że nas wiele więcej łączy.

J.W.: Na czym polega nowoczesny patriotyzm? W działaniu instytucji państwowych, samorządów lokalnych czy szkół sprowadza się często do organizacji okolicznościowych uroczystości, składaniu wieńców, zapaleniu zniczy. Czy takie obchodzenie świąt narodowych i innych ważnych świąt może przetrwać zderzenie ze współczesnym widzeniem świata?

K.J.: Jeżeli jest to jedyny sposób okazywania patriotyzmu, to na pewno nie przetrwa. Natomiast mam głębokie przekonanie, że obchodzenie rocznic jest o wiele głębsze. To są lata pracy, by patriotyzm był czynny, a nie bierny. Ja nie jestem przeciwny uroczystościom, natomiast nie wierzę, że one przetrwają, jeśli nie ma o wiele większego podłoża pod nie. Mam nadzieję, że pod tym względem takie instytucje jak nasza, w pewnym stopniu przyczynią się do tego.

Krzysztof Józef Jaraczewski herbu Zaremba (ur. 15.09.1954 w Londynie) – polski architekt, prezes Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, dyrektor Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku; wnuk Józefa Piłsudskiego.

Moja wolność. Moja niepodległość.

Niepodległość to wartość, szczęśliwy stan państwowej niezależności i suwerenności. Polska jest dziś niepodległa, a Polacy dzięki temu mogą korzystać z wielkiego Daru Wolności. Zachowując w pamięci Tych, którzy nam tę Niepodległość wywalczyli, powinniśmy starać się nauczyć świadomego i mądrego korzystania z Wolności, a w kontekście Święta 11 listopada, radosnego Jej wyrażania – mówił podczas ubiegłorocznego, nowatorskiego spektaklu multimedialnego „Moja Wolność. Moja Niepodległość” prezes Stowarzyszenia e-Sochaczew.pl Marcin Ryński. Z okazji tegorocznych obchodów Święta Niepodległości w dniu 11 Listopada 2012 roku, na portalu e-sochaczew.pl zostanie opublikowany film z tego wydarzenia.

W przeddzień Święta Niepodległości chcemy przypomnieć projekt „Moja Wolność. Moja Niepodległość”, którym jego twórcy – Stowarzyszenie e-Sochaczew.pl oraz Stowarzyszenie Sztuka Nowa – chcieli zaproponować inną niż powszechnie praktykowaną formę przeżywania i uczczenia 11. Listopada.

- Wymiar martyrologicznego bagażu, opartego jedynie na smutnej refleksji o ofiarach i poległych, utrudnia optymistyczne i konstruktywne działanie, uniemożliwia faktyczną budowę społecznego kapitału na przyszłość. Walka już się

skończyła! Znamy i pamiętamy swoich bohaterów narodowych, więc dziś przede wszystkim Radość powinna towarzyszyć obchodom naszego polskiego Święta Niepodległości. Z taką dewizą szukaliśmy właściwej formuły dla uczczenia Niepodległości w tym roku. Było to tym trudniejsze, że dotychczasowe wzorce świętowania tego szczególnego Dnia są trudne do przełożenia na język Radości, a jednocześnie Nowoczesności, bo na zachowaniu tej wartości również nam zależało – tłumaczył najważniejsze założenie projektu prezes Stowarzyszenia e-Sochaczew.pl Marcin Ryński.

Nowatorski, multimedialny spektakl „Moja Wolność. Moja Niepodległość” otrzymał owację na stojąco i głęboko zapadł w pamięci tym, którzy przyszli do sali kinowej chodakowskiego MOK-u 11 Listopada 2011 roku. Na ogromną wartość przedstawienia złożyło się kilka czynników. Niewątpliwie jednym z najważniejszych było zaangażowanie w projekt wielu osób i instytucji: Miejskiego Ośrodka Kultury, Stowarzyszenia L'ombelico del Mondo, Stowarzyszenia na Rzecz Historycznej Odbudowy Zamku w Sochaczewie „Nasz Zamek”, Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania nad Bzurą, Stowarzyszenia Kolektyw Twórczy Sochaczew wraz z pismem „Kulturka”, Hufca ZHP Sochaczew, Filmedia Studio, Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej, Teresińskiego Ośrodka Kultury, Coloradora, Michała Chrzanowskiego, ProFX i Pawła Stelmacha.

- Świadomie oparliśmy spektakl na II i III części „Dziadów” Adama Mickiewicza i świadomie zaprosiliśmy do jego stworzenia przedstawicieli sochaczewskich NGO, zatem organizacji będących jak żadne inne znakiem pozytywnego działania obywateli w wolnym społeczeństwie – podkreśla Marcin Ryński.

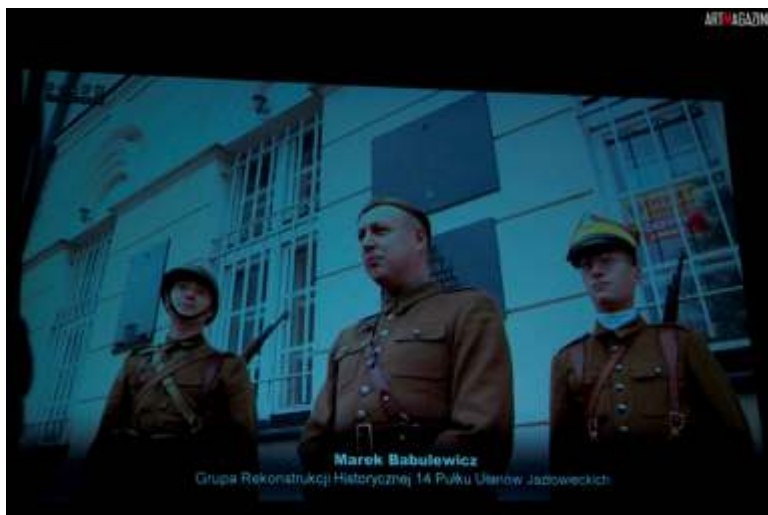
- „Moja Wolność. Moja Niepodległość” to zaledwie zarys możliwości, jakie tkwią w potencjale sochaczewskich środowisk artystycznych i organizacji pozarządowych. Daje możliwość stworzenia widowiska osadzonego mocno we współczesnym świecie, zamkniętego ze wszystkimi jego przejawami w mikrokosmosie Sochaczewa – mówił przed spektaklem jego reżyser Dawid Żakowski. – Zderzenie w widowisku dwóch warstw: performatywnej i reportażowej, rodzi pytania o dzisiejsze postrzeganie wolności, historii, heroizmu, ale także o polski katolicyzm. Dwadzieścia pięć młodych osób na scenie, reprezentujących nową generację, pokolenie przyszłości, mierzy się z sensem, istotą tych wartości. Zastanawiają się, kim jest Konrad, czy bohater narodowy to wytwór społeczeństwa, zbiorowości o pewnych ambicjach, czy tylko funkcjonujący w obiegu literackim stereotyp.

Pytanie o właściwą, dobrą formę świętowania Wolności jest nadal aktualne, czy to w lokalnym, czy szerszym wymiarze, jednak dzięki takim projektom, jak „Moja Wolność. Moja Niepodległość”, jesteśmy bliżej odpowiedzi, mamy drogowskaz. Nadzieja twórców spektaklu na jego inspirujące dla innych przesłanie, wydaje się mieć duże szanse spełnienia, choć wszystko zależy od nas – na ile będziemy chcieli i potrafili wzbogacić konwencjonalne palenie zniczy pod Pomnikiem Niepodległości, dla zachowania pamięci o Tych, którzy nam wywalczyli Wolność, o świadome przeżycie, radość, a również zrozumienie tej Wolności.

Wszystkich, którym ta idea jest bliska, zapraszamy do obejrzenia filmu ze spektaklu „Moja Wolność. Moja Niepodległość”, który zostanie opublikowany 11 Listopada 2012 roku na e-sochaczew.pl.

foto:

Jakub Wasilewski, Witold Święcki, artmagazine.pl



Moment historycznego szczęścia

rozmowa z profesorem **Cezarym Eugeniuszem Królem**

Z prof. Cezarym Eugeniuszem Królem, historykiem i politologiem, dyrektorem Instytutu Studiów Politycznych PAN i kierownikiem Katedry Politologii Collegium Civitas rozmawia **Zbigniew Jackiewicz**

Zbigniew Jackiewicz: Panie Profesorze, Mazowiecka Wspólnota Samorządowa szykuje się do świętowania obchodów kolejnej rocznicy odzyskania niepodległości. Proszę powiedzieć, czy już 11 listopada 1918 roku ten dzień był dla Polaków dniem świątecznym?

prof. Cezary Eugeniusz Król: To nie był dzień świąteczny taki, jakim jest dla nas dzisiaj. Jeszcze nie było powodów do świętowania, nie było jeszcze poczucia przełomowego momentu historycznego. Z materiałów źródłowych wiemy, że Józef Piłsudski wraz ze swoim najbliższym współpracownikiem Kazimierzem Sosnowskim przybył do Warszawy z Berlina dzień wcześniej, 10 listopada. Wiadomość o jego przyjeździe szybko rozeszła się po Warszawie. Przed domem przy ulicy Moniuszki 2, gdzie zamieszkał, zebrali się ludzie chcący go zobaczyć. Piłsudski wyszedł na balkon i powiedział do zebranych takie oto słowa: „Zawsze służyłem i służyć będę życiu swoim, krwi ojczyźnie i ludowi polskiemu. Witam Was krótko, gdyż jestem przeziębiony - bolą mnie gardło i piersi.” Następnego dnia, 11 listopada, Piłsudski odbył serię spotkań, w sumie tego dnia przyjął 23 delegacje, a o godz. 16.30 uczestniczył w posiedzeniu Rady Regencyjnej w Pałacu Arcybiskupim przy ul. Miodowej. W historii zapisały się też wydarzenia o charakterze osobistym, rodzinnym. Tegoż popołudnia, Piłsudski pojechał na Pragę, aby w domu przy ul. Mińskiej 25 spotkać się z żoną Aleksandrą Szczerbińską i kilkumiesięczną córką Wandą. Przed

domem na Piłsudskiego również czekały tłumy. Sama Aleksandra Szczerbińska (Piłsudska) w swych wspomnieniach zapisała to wydarzenie tak: „Ja na spotkanie z pokoju nie wyszłam, tylko czekałam w mieszkaniu. Nie lubiłam nigdy okazywać swoich uczuć wobec innych”.

Z.J.: Co jeszcze wiadomo o okolicznościach tego przyjazdu Piłsudskiego do Warszawy?

prof.C.E.K.: Piłsudski, niedawny więzień Magdeburga, był chory. Wrócił z Niemiec w jedynym mundurze, który miał i który nosił od dnia aresztowania przez 16 miesięcy. Ten mundur trzeba było naprędce oczyścić, aby Piłsudski mógł w nim występować publicznie. Zadanie to wzięły na siebie panny Romanówny, prowadzące pensjonat przy ul. Moniuszki.

Z.J.: Czyje zasługi przesądziły o odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku? Józefa Piłsudskiego? Romana Dmowskiego? Ignacego Jana Paderewskiego? Czy trzeba wymieniać jeszcze także inne osoby?

prof.C.E.K.: Nie ujmowałbym sprawy odzyskania niepodległości Polski w 1918 roku w kategoriach zasług poszczególnych osób. Lepiej jest generalnie pamiętać o korzystnym splocie różnych czynników - politycznych, wojskowych, społeczno-gospodarczych i kulturalnych, zarówno wewnętrznych jak i międzynarodowych. O momencie wielkiego szczęścia historycznego. O radosnym, powszechnym i zgodnym współdziałaniu wielu osób dla dobra ojczyzny. Takie momenty w historii nie zdarzają się często, a w dziejach Polski wręcz należą do rzadkości. Inny taki moment, przykładowo biorąc, pojawił się w historii Polski wraz z powstaniem Solidarności.



Z.J.: Z jakim nastawieniem dziś powinniśmy świętować Dzień Odzyskania Niepodległości?

prof.C.E.K.: Trzeba cieszyć się z tego, co wraz z momentem odzyskania niepodległości udało się w Polsce zrealizować. Na krótko, biorąc pod uwagę późniejsze wydarzenia, ale dokonania były ogromnie ważne, a pamięć o nich winny towarzyszyć nam również obecnie. Natomiast przestrzegałbym przed generowaniem w trakcie uroczystości patriotycznych emocji typowo stadionowych, przed oscylowaniem między stanem zbiorowego entuzjazmu i zbiorowej nienawiści. Święto państwowe wymaga zupełnie innego nastawienia i powinno uczyć zupełnie innych zachowań niż stadion.

Z.J.: To odniesienie do stadionu – jak rozumiem - dotyczy pewnego rodzaju zachowań i emocji właściwych niewyrobionym kibicom, a nie jest dyskredytacją wydarzeń sportowych?

prof..C.E.K.: Otóż to. W kalendarzu obchodów 11 listopada w Warszawie mieści się rokrocznie Bieg Niepodległości. Odnajduję w nim właściwą formę świątecznej celebracji i z przyjemnością będę przyglądał się narodowej fladze, jaką utworzą na starcie wszyscy uczestnicy tego biegu, przywdziewając białe i czerwone koszulki.

Panie Profesorze, serdecznie dziękuję za rozmowę.



**WSZYSTKIE UBEZPIECZENIA
POD JEDNYM PARASOLEM**

- DOM I MIESZKANIE
- SAMOCHÓD (OC/AC/NNW)
- ZDROWIE (PAKIETY MEDYCZNE)
- ŻYCIE
- TURYSTYCZNE
- FIRMA
- WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE

► Powierz swoje bezpieczeństwo najlepszym i ubezpiecz się z nami. Zapraszamy do korzystania z naszej oferty ubezpieczeniowej.

► U nas znajdziesz ubezpieczenie, którego potrzebujesz. We współpracy z największymi Towarzystwami przygotowujemy ofertę dedykowaną właśnie Tobie.

► W naszej ofercie znajdują się wszystkie najlepsze ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe i życiowe. Reprezentujemy Twoje interesy, dlatego pomożemy Ci wybrać ubezpieczenie dobre dla Ciebie, a nie ubezpieczyciela.

www.amaconsulting.pl



AMA CONSULTING
UBEZPIECZENIA I FINANSE

NIEPODLEGŁOŚĆ 1918-2012

I wojna światowa przyniosła klęskę wszystkim trzem zaborcom. W następstwie czego zrodziła się niepowtarzalna szansa, aby odzyskać utracony przed 123 latami byt państwowy. Zdeterminowani rodacy zaczęli przejmować władzę wojskową i cywilną tworząc zręby przyszłego państwa.

10 listopada do kraju powrócił więziony przez Niemców Józef Piłsudski. Jeszcze tego samego dnia podporządkował mu się utworzony w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. 11 listopada Rada Regencyjna przekazała Piłsudskiemu Naczelne Dowództwo nad formującym się Wojskiem Polskim, a trzy dni później przekazała mu całą

władzę cywilną. 22 listopada Józef Piłsudski ogłosił się Naczelnikiem Państwa i razem z premierem podpisał dekret o tymczasowych władzach Republiki Polskiej.

O odzyskaną niepodległość przyszło narodowi polskiemu toczyć krwawe boje. Z końcem roku 1918 wybuchło powstanie wielkopolskie, które w rezultacie przywróciło Wielkopolskę do macierzy. Część Górnego Śląska znalazła się w granicach Polski dopiero po trzech powstaniach śląskich. Dzień 11 listopada jest bez wątpienia jednym z najważniejszych świąt Polaków, obchodzonym zarówno w kraju jak i przez rodaków rozsianych po całym świecie.

Ustawa śmieciowa

Rozmowa z inżynierem **Zdzisławem Mikołajczykiem**

Od 1 stycznia 2012 roku obowiązuje nowa ustawa o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Zgodnie z ustawą gminy przejmą gospodarowanie śmieciami na ich terenie. Gminy muszą opracować i wprowadzić nowy sposób zarządzania odpadami, wyłonić w przetargu firmy przewożące odpady oraz przeprowadzić akcję informacyjną o nowym systemie gospodarki odpadami dla mieszkańców. Wyżej wymienione zadania gminy muszą wykonać do połowy 2013 roku.

Zgodnie z ustawą do połowy 2012 roku również samorządy wojewódzkie mają czas na zaktualizowanie wojewódzkich planów gospodarki odpadami oraz wskazanie miejsc, gdzie odpady będą przetwarzane (oddawane do recyklingu, sortowane, kompostowane, spalane i składowane).

O nowej ustawie mówi nam inż. Zdzisław Mikołajczak z Urzędu Miejskiego w Wyszkowie.

Paweł Dąbrowski: Jakie dostrzega Pan zalety i wady nowej ustawy?

Zdzisław Mikołajczyk: Zaletą nowej ustawy jest jednoznaczne ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za gospodarkę odpadami komunalnymi, który ponosi

wszelką odpowiedzialność za właściwe funkcjonowanie systemu.

Wadą jest zdecydowanie zbyt krótki okres czasu, w jakim gminy zmuszone są stworzyć warunki do właściwego funkcjonowania systemu na swoim terenie.

Nabiera to szczególnego znaczenia w kontekście braku rozporządzeń wykonawczych oraz kar grożących za niewłaściwą realizację wymagań określonych w ustawie.

P.D.: Jaki wpływ nowa ustawa będzie miała na ceny wywozu śmieci?

Z.M.: Na tym etapie wdrażania rozwiązań ustawy trudno w jednoznaczny sposób określić realne koszty prowadzenia systemu ze względu na brak listy instalacji uprawnionych do zagospodarowania odpadów w poszczególnych regionach, a co z tym związane - dokonać kalkulacji kosztów transportu oraz określić ceny odbioru odpadów przez instalacje i warunków, jakie odpady muszą spełniać (czy istnieje konieczność ich wcześniejszej obróbki). Jednakże należy zwrócić uwagę na fakt, że zmniejszenie liczby podmiotów prowadzących działalność w tym zakresie stwarza realne ryzyko wzrostu cen.

P.D.: Czy znikną „dzikie wysypiska”?

Z.M.: Liczba „dzikich wysypisk” nie zależy jedynie w prosty sposób od ilości odpadów odbieranych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych przez mieszkańców, ale także od naszego poziomu kultury osobistej. Trudno sobie wyobrazić, że jakiegokolwiek zapisy ustawowe w krótkim czasie udaremnią praktykę wyrzucania odpadów na terenach graniczących z trasami samochodowymi czy na terenach otwartych. Należy zwrócić uwagę na fakt, że wprowadzenie zmian w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie zniosło zapisów art. 34 i powiązanych ustawy o odpadach, zgodnie z którymi właściciel nieruchomości odpowiada za odpady pozostające na jego nieruchomości. Gmina nie będzie podmiotem odpowiedzialnym za odpady porzucane na terenach niestanowiących jej własności lub pozostających poza jej zarządem.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, że właściciele nieruchomości o charakterze rekreacyjnym nie będą objęci systemem poboru opłat zryczałtowanych z zakresu gospodarki odpadami, a jedynie fakultatywnie przez niektóre gminy w systemie poboru opłat od



pojemnika. System ten nie sprawdza się na większości terenów naszego kraju i prowadzi do dalszego pogłębiania patologii w tym zakresie.

P.D.: Czy nowa ustawa może zaszkodzić konkurencji na rynku odbioru odpadów komunalnych?

Z.M.: Znaczne ograniczenie liczby podmiotów świadczących usługi z zakresu gospodarki odpadami komunalnymi niewątpliwie wpłynie na poziom konkurencji na rynku. Rozwiązanie takie ma swoje wady i zalety. Na rynku pozostaną podmioty najlepiej przystosowane do realizacji zadań określonych w ustawie, co znacząco wpłynie na podniesienie poziomu usług. Jednak zmniejszenie konkurencji między podmiotami

spowodowane ich mniejszą liczbą może w konsekwencji prowadzić do podniesienia cen na rynku, co zawsze jest zjawiskiem niekorzystnym z punktu widzenia odbiorcy usługi.

Zaznaczyć jednak należy, że wszelkie rozważania dotyczące faktycznego sposobu realizacji zapisów ustawy są niepełne ze względu na brak aktów wykonawczych oraz prawa miejscowego precyzujących najważniejsze aspekty funkcjonowania nowego systemu.

inż. Zdzisław Mikołajczyk
Naczelnik Wydziału Gospodarki
Komunalnej Mieszkalnictwa
i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w
Wyszkowie.

**Serdecznie zapraszamy do współpracy
z redakcją gazety „Samorządność”
i nadsyłania swoich tekstów na adres
biuro@gazetasamorzadnosc.pl**

**Studentów zapraszamy również do odbycia
praktyk. Zainteresowane osoby prosimy o
kontakt z biurem redakcji.**

Masz prawo!

do odszkodowania za obciążenie swojej nieruchomości urządzeniami przesyłowymi!
(Linia lub słup wysokiego/średniego napięcia, transformator/stacja Trafo, gazociąg, wodociąg, ciepłociąg).

Kancelaria prawna oferuje:
Profesjonalne i skuteczne dochodzenie roszczeń
Umowę współpracy - bez opłat wstępnych

Kontakt z przedstawicielem Kancelarii:
Tel. 602625271
e-mail: info@mgsmedia.pl

Przyszłość polskiej oświaty wymaga zdecydowanych działań

Po Samorządowym Kongresie Oświaty



Duże nakłady finansowe i brak satysfakcjonujących efektów – to główny zarzut formułowany przez przedstawicieli ponad 700 samorządów uczestniczących w Samorządowym Kongresie Oświaty (Warszawa, 26-27 września). To ważne spotkanie zorganizowały wspólnie ogólnopolskie organizacje samorządowe: Związek Gmin Wiejskich RP, Związek Miast Polskich, Unia Metropolii Polskich, Związek Powiatów RP i Unia Miasteczek Polskich. Nic dziwnego, przecież problem finansowania oświaty i jej poziom to jeden z najważniejszych tematów toczącej się w Polsce debaty publicznej i dotyczy niewątpliwie wszystkich samorządów. Podczas kongresu odbyły się posiedzenia plenarne i obradowały zespoły panelowe, które sformułowały postulaty dotyczące zmian w istotnych dla edukacji obszarach: zmianach w Karcie Nauczyciela, organizacji i zarządzaniu oświatą, szkolnictwie zawodowym i unowo-

cześnieniu edukacji z uwzględnieniem nowoczesnych technologii oraz aktywnym porozumieniu samorządobywatel.

Zdaniem samorządowców niezbędne zmiany w systemie oświaty powinny spowodować bardziej efektywne wykorzystanie bardzo dużych nakładów ponoszonych na edukację. Stanie się to możliwe po znówelizowaniu niektórych zapisów Karty Nauczyciela i unowocześnieniu systemu zarządzania oświatą (m.in. uelastycznienie sieci szkół, stworzenie prawdziwie motywacyjnego systemu wynagradzania nauczycieli).

„Nie jesteśmy zadowoleni z jakości nauczania w naszych szkołach, pomimo dużych wydatków na oświatę ponoszonych przez samorządy” – stwierdził podczas Kongresu Mariusz Poznański, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP i współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Dodał, że sytuacja jest już dramatyczna,

a dodatkowo pogarsza ją ograniczenie budżetowe nałożone na samorządy przez ministra finansów. Opinię tę częściowo podzielił wiceminister Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski, ale nie zgodził się z opinią, że sytuacja w polskich szkołach tak bardzo zależy od wysokości nakładów ponoszonych na nie przez samorządy. W ten sposób w debacie oświatowej pojawił się jeszcze raz zaostrzający się w ostatnim czasie spór o finansowanie samorządów. Stwierdzenie, że polska oświata znalazła się w kryzysie, wydaje się oczywiste. Jak ważny jest to problem dowodzi obecność na Kongresie tak wielu samorządowców, przedstawicieli władz państwowych, ekspertów i licznych gości, wśród nich profesorów Jerzego Regulskiego, Michała Kuleszy i Jerzego Buzka.

Padły deklaracje, m.in. ministra Edukacji Narodowej Krystyny Szumilas o zarekomendowaniu jeszcze w tym roku zmian w Karcie Nauczyciela. Czas pokaże, czy dojdzie do porozumienia rządu i samorządu, bez którego trudno mówić o autentycznej naprawie systemu oświatowego. Deklaracje padły, pora na czyny.

Złożenie propozycji zmian Karty Nauczyciela jeszcze w tym roku zadeklarowała Krystyna Szumilas, minister Edukacji Narodowej.

Grzegorz Szuplewski

Kalendarium Wydarzeń

01.06. – Dzień dziecka w Iłowie (pow. sochaczewski),

02.06. – Piknik Ekologiczna Dolina w Łaziskach (pow. sochaczewski),

17.06. – odsłonięcie pomnika poświęconego tragicznie zmarłemu Prezydentowi RP Lechowi Kaczyńskiemu w Ossowie (pow. wołomiński),

23.06. – koncert inaugurujący VIII letnią edycję Festiwalu Muzycznego „W Krainie Chopina” w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Starych Babicach (pow. warszawski-zachodni),

15.07. – Dni Bodzanowa 2012 (pow. płoński),

01.08. – 68. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego,

15.08. – Obchody rocznicowe Bitwy Warszawskiej w Ossowie (pow. wołomiński),

26.08. – II Półmaraton Powiatu Warszawskiego Zachodniego im. Janusza Kusocińskiego (pow. warszawski-zachodni),

30.08. – 32 urodziny NSZZ „Solidarność”,

06.10. – otwarcie biura MWS w Piasecznie (pow. piaseczyński).

O tych i innych wydarzeniach z życia Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej przeczytasz na www.mws.org.pl

Kraj odzyskiwany Mazowiecka Wspólnota Samorządowa

Już wkrótce ukaże się książka Mariusza Ambroziaka i Łukasza Perzyny o polskiej samorządności

Prawie ćwierć wieku po zmianie ustroju trzy czwarte Polaków jest zadowolonych ze swojego życia. 60 proc. dobrze ocenia pracę samorządowców, ale zaledwie 23 proc. równie korzystnie postrzega posłów.

Czy demokracja najlepiej udało się Polakom na poziomie lokalnym? Dlaczego Polacy dopiero po kilkunastu latach docenili reformę

samorządową, a w 2001 nie wpuścili do parlamentu tych, którzy ją uchwalili? Czy „dobrzy gospodarze” pomogą odnowić również politykę krajową?

Na te pytania postara się odpowiedzieć nowa książka o polskiej samorządności. Tworzą ją analizy oraz liczne rozmowy z promotorami reformy i pratykami demokracji lokalnej.

TU MOŻE BYĆ TWOJA REKLAMA
ZAPRASZAMY
WWW.GAZETASAMORZADNOSC.PL

PORTAL LUDZI AKTYWNYCH

Już nie musisz kopać piłki o ścianę! Nie musisz ograniczać się z ciężarami na siłowni, bo nie ma kto Cię asekurować! Nie musisz tańczyć z poduszką, czy biegać z psem dookoła bloku! Lubisz aktywnie spędzać czas wolny? Zagrałbyś w piłkę? Poszedłbyś na siłownię? Chciałbyś potańczyć czy pobiegać? Nie jesteś jedyną osobą, która chce być aktywna, a sport traktuje jako źródło dodatkowej energii. Wejdź na www.wadidasach.pl i poznaj ludzi takich jak Ty! Znajdź partnera do wspólnej gry czy treningu! Sportowo zakręconych jest wielu. Ale to nie wszystko! Na portalu czeka na Ciebie zdecydowanie więcej!



w ADIDASACH.pl to dynamicznie rozwijający się społecznościowy portal ludzi aktywnych, którzy swoją pasją chcą zarażać innych. To portal, na którym przede wszystkim znajdziesz partnera do wspólnej gry czy treningu, poznasz nowe dyscypliny i nowych, ciekawych ludzi. Wymienisz się także sprzętem sportowym lub kupisz go w preferencyjnej cenie!

Dołącz do nas, zorganizuj wycieczkę rowerową, umów się na wspólne bieganie czy jazdę na rolkach. Znajdź siłownię, szkołę tańca czy klub fitness w Twojej okolicy. Niech aktywność stanie się Twoją pasją!

Poznaj funkcjonalności portalu WADIDASACH.pl:

1. rozpocznij grę lub trening - utwórz nową grę lub trening aby inni mogli do Ciebie dołączyć lub znajdź już istniejącą grę lub trening i dołącz do niej!

2. zostań instruktorem - jeśli jakiś sport jest Twoją pasją, to możesz dzielić się swoim doświadczeniem z innymi. Zostań już dziś Instruktorem społecznościowym WADIDASACH.pl. Możesz pokazać innym podstawy rozgrzewki, wytłumaczyć zasady, zdemontować sposób gry lub treningu. W dziale INSTRUKTOR możesz założyć swoją ofertę dla wszystkich

tych, którzy poszukują osoby, która wprowadzi ich w tajniki danego sportu. Dołącz opis o swoim doświadczeniu, zdjęcia i określ stawkę godzinową.

3. znajdź instruktora - to oferta skierowana do wszystkich, którzy chcieliby poznać tajniki uprawiania danego sportu czy danej gry. W naszej bazie znajdziesz oferty Instruktorów społecznościowych WADIDASACH.pl. Są to osoby, dla których dany sport jest pasją! Dzięki ich doświadczeniu zanim zdecydujesz się na profesjonalne uprawianie sportu, możesz ograniczając koszty, które trzeba by było wydać na trenera, a jeśli nie myślisz o profesjonalnym uprawianiu danego sportu, ich doświadczenie pozwoli Ci szybko poznać podstawy, by w pełni cieszyć się grą lub treningiem.

4. manager rozgrywek - utwórz nowe rozgrywki, zaproś inne zespoły/drużyny (SportGrupy) do rozgrywek. Utwórz własny turniej.

5. SportGrupa - to grupy przeznaczone dla drużyn/zespołów, grup znajomych/przyjaciół, którzy chcą razem uprawiać jakiś sport czy grać w jakąś grę.

SportGrupy w pigułce:
- wizytówka Twojego zespołu,
- łatwa i szybka komunikacja

między zawodnikami,
- kalendarz gier i treningów,
- sposób na znalezienie nowych zawodników,
- możliwość zorganizowania turnieju z innymi SportGrupami,
- tworzenie galerii zdjęć i video z Twoich gier.

6. FanSportGrupa - załóż grupę fanów ulubionego sportowca, załóż grupę fanów ulubionego zespołu sportowego, załóż grupę fanów piłki nożnej, koszykówki, wycieczek rowerowych, itd.

7. baza wiedzy - poznaj nowe dyscypliny, zasady gry, historie rozgrywek. Sam również możesz zaproponować i opisać nowe hasło do bazy wiedzy.

8. indywidualna dieta - jest to jadłospis wraz ze wskazówkami żywieniowo - kulinarnymi opracowanymi specjalnie dla konkretnej osoby. Tworzona jest na podstawie wywiadu żywieniowego uwzględniającego wiele czynników takich jak: parametry fizjologiczne (płeć, wiek, wzrost, masa ciała), stopień aktywności fizycznej, preferencje i zwyczaje żywieniowe, możliwości finansowe, stan zdrowia, czas potrzebny do przygotowania posiłków oraz umiejętności kulinarne. Taka dieta pozwala zrealizować zapotrzebowanie organizmu na energię i składniki odżywcze jednocześnie zapewniając komfort wynikający z dostosowania jadłospisu do naszych możliwości i upodobań. Dieta może mieć charakter diety redukcyjnej, zwiększającej masę ciała lub zwyczajnie zmieniającej sposób żywienia na zdrowszy. W ofercie: Dieta indywidualna, Dieta indywidualna w chorobie, Szablonowa dieta redukująca masę ciała „odchudzająca” dla Pań 7 i 14 dniowa, 1200 kcal i dla Panów 7 i 14 dniowa, 1400 kcal.

9. zakupy grupowe - prawdziwe zakupy grupowe, tutaj cena danego produktu uzależniona jest od ilości kupujących. Im więcej osób dokona zakupu, tym większy rabat. W ofercie zakupów dostępne: sprzęt, obuwie, ubranie sportowe, szablonowe diety odchudzające, karnety do ośrodków partnerskich portalu.

10. wymiana - masz sprzęt sportowy, który kurzy się w Twojej szafie albo, który chcesz zamienić na inny, lepszy? System wymiany sprzętu sportowego jest stworzony z myślą o Tobie! Możesz teraz zamienić swoją rakietę tenisową na inny sprzęt wystawiony na aukcji wymiany!

11. aukcje - pierwsza w Polsce platforma aukcyjna poświęcona sprzętowi sportowemu. Wystawiaj sprzęt sportowy nowy lub używany kierując go wprost do społeczności ludzi aktywnych wprost do najbardziej zainteresowanej grupy odbiorców!

12. manager obiektu - Zarządzanie obiektem sportowo-rekreacyjnym jeszcze nigdy nie było tak łatwe.

- dodaj wizytówkę swojego obiektu,
- zarządzaj rezerwacjami,
- dodawaj oferty,
- zarządzaj płatnościami.

Aplikacja skierowana do właścicieli obiektów sportowo-rekreacyjnych.

Jest to portal dla każdego. Zarówno dla profesjonalisty jak i dla amatora. Tu nie ogranicza Cię wiek, doświadczenie ani miejsce zamieszkania! Dołącz już dziś!

WADIDASACH.PL
portal ludzi aktywnych



IN VITRO

Prawem do dziecka?

Silny rozwój antykoncepcji od połowy XX w. i postulaty związane z prawem do aborcji sprawiają, że mamy dziś „prawo” nie mieć dzieci.

Ale pojawia się też druga strona tego samego prawa - bo oto mamy prawo to dziecko mieć i co więcej, czynimy to naszym świętym, podstawowym prawem, które możemy spełnić i któremu powinien sprzyjać cały świat. Już nawet nie prawem małżeństwa czy pary kobiety i mężczyzny, ale prawem każdego człowieka. Prawo to mamy mieć niezależnie od naszej sytuacji finansowej (zawsze można wziąć kredyt, wybłagać rodziców, którzy nie będą mieć serca odmówić albo czekać na refundację), niezależnie od sytuacji społecznej, ewentualnie niezgodny (bo tylko "zacofani" będą mówić, że in vitro to zło), ale przede wszystkim niezależnie od natury, bo teraz już nie ma natury człowieka, nie ma natury aktu seksualnego, nie ma natury przy poczęciu człowieka. Natura stała się naszym wrogiem.

Bardzo mocnym przypadkiem takiego działania wbrew naturze są kobiety, które decydują się na in vitro, będąc już w starszym wieku. Jeden z filmów dokumentalnych pokazuje historie najstarszych kobiet świata. Rekordzistką była Hiszpanka, która w wieku 66 lat urodziła bliźnięta. Zmarła niedługo później ze względu na raka jajnika (skutek terapii hormonalnej), osierocając dwóch chłopców. Ten sam dokument pokazuje starania 70-letniej Angielki o zabieg in vitro, na który jednak ze względu na jej wiek nie chcą się zgodzić lekarze. Zdesperowana kobieta nie chce jednak umrzeć bez pozostawienia potomstwa.

Kiedy przywołuję te przykłady, zwykle słyszę: "No tak, to są rzeczywiście już odchylenia, ale to przypadki skrajne..." I nawet jeśli ktoś taki widzi nieracjonalność/niesłuszność w decyzji starszej,

samotnej kobiety, to zaraz pojawia się zastrzeżenie: "no ale młode małżeństwa to co innego" albo pojawiają się bardzo osobiste wyznania: "gdyby chodziło o moją córkę, nie umiałabym jej powiedzieć, że robicoś złego".

Czyli in vitro nie jest tu czarne, ale szarawe, o jego słuszności czy też złu mówimy zawsze w jakimś kontekście? Przeciw naturze działa kobieta, która już od 20 lat nie ma owulacji, ale działaniem przeciw naturze nie byłoby tworzenie dziecka pary 30-latków, którzy nie mogą począć dziecka w sposób naturalny?

Skąd bierze się dziś tak mocne przekonanie o tym prawie? Czy nie jest ono wynikiem egoistycznego pragnienia zawłaszczenia, spełnienia swoich potrzeb? Oczywiście pragnień i pięknych marzeń, ale czy dziecko może być celem, które uświęca środki?

W ostatnim czasie powraca mocno do debaty publicznej temat zapłodnienia in vitro. Trzeba zauważyć, że obecnie w Polsce nie ma żadnych regulacji prawnych związanych z tą procedurą. Brak regulacji sprawia, że kliniki rozrodu w Polsce mają pełną swobodę w decydowaniu o przebiegu procedury, zamrażaniu zarodków czy ilości zaimplementowanych zarodków podczas sztucznego zapłodnienia. Temat wywołuje dużo kontrowersji. Problemem jest zamrażanie zarodków, z których większość nigdy nie będzie miała szans rozwinąć się, narodzić - zarodków ludzkich. Można powiedzieć, że jest to problem światopoglądowy, ale czy życie ludzkie jest kwestią światopoglądu? Czy współczesna nauka z jej punktu widzenia jest w stanie określić moment początku życia? Połączenie się dwóch komórek stwarza nowy łańcuch DNA, który zawiera w sobie wszystkie informacje o nowym człowieku, który ma się rozwinąć.

Wokół tematu narosło wiele

mitów i nieprecyzyjnych sformułowań. Podstawowym błędem, który pojawia się w mówieniu o zapłodnieniu in vitro, jest uznanie tej procedury za leczenie niepłodności. W rzeczywistości podczas zapłodnienia in vitro nie jest leczona niepłodność, oczywiście w samej procedurze stosowane jest leczenie farmakologiczne (hormonale), ale ma ono za zadanie przystosować kobietę do implementacji czyli zagnieżdżenia zarodka w ścianie macicy. Problem niepłodności nie znika, właściwie nic się nie zmienia, kobieta może urodzić dziecko, ale po urodzeniu para dalej jest niepłodna. Dlaczego w dobie problemu z niepłodnością (szacuje się, że średnio co piąta para ma takie problem; niepłodność i obniżenie płodnością stają się chorobą cywilizacyjną) zamiast wdrażać procedury leczenia, profilaktyki i diagnostyki niepłodności finansuje się zabiegi in vitro, które nie rozwiązują problemu? Dlaczego z pieniędzy podatników ma być finansowany zabieg spełnienia życzeń pary (czy tylko jednej osoby) do posiadania dziecka? Wielu powiedziałoby, że nie rozumiem dramatu, z jakim muszą się zmierzyć takie pary. Zgadza się, że jest to dramat i znam małżeństwa, które muszą się z nim mierzyć. Ale spójrzmy na fakty: skuteczność zapłodnienia in vitro wynosi ok. 30-40% podczas gdy skuteczność naprotechnologii, która rzeczywiście zajmuje się leczeniem niepłodności, wynosi - według amerykańskich badań nawet do 70%! Warto wspomnieć, że koszty naprotechnologii są wielokrotnie niższe niż in vitro. Warto zapoznać się z osiągnięciami naprotechnologii (www.creightonmodel.pl). Czy nie powinniśmy w końcu zająć się na poważnie problemem niepłodności, szanując jednocześnie naszą naturę i zdobycze nauki?

Mariusz Marcinkowski

JOW do Sejmu!

Popierasz wprowadzenie 460 jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW) w wyborach do Sejmu RP? Jeśli tak, poprzyj akcję zmieleni.pl.

Akcja zmieleni.pl jest ruchem społecznym, obywatelskim. Została zainicjowana przez Pawła Kukiza przy wsparciu organizacyjnym i merytorycznym osób związanych z działającym od kilkunastu lat Ruchem Obywatelskim na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych, m. in. prof. Jerzego Przystawy.

Organizatorzy akcji domagają się wprowadzenia 460 jednomandatowych okręgów wyborczych

w wyborach do Sejmu, z równym prawem do kandydowania dla wszystkich obywateli, niezależnie, czy są popierani przez partie polityczne czy startują samodzielnie, na wzór brytyjski, tj. z jedną turą głosowania.

Pierwszy krok to zebranie w internecie przynajmniej 100 tys. podpisów poparcia, co udało się 23.10. Drugim krokiem będzie zbieranie podpisów na formularzach papierowych. Akcja ruszy na początku listopada.

Zachęcamy do poparcia akcji!

Więcej informacji o akcji na www.zmieleni.pl



NAPROTECHNOLOGIA

NaProTechnology® (Natural Procreative Technology) jest terapią medyczną służącą wspomaganiu płodności oraz leczeniu niepłodności i wielu problemów ginekologicznych. W Polsce stała się przedmiotem medialnych debat przy okazji prób prawnego uregulowania kwestii bioetycznych, m.in. kwestii procedury in vitro, wbrew jednak temu, co często można przeczytać w prasie, NaPro nie jest alternatywą dla IVF. Czym więc jest?

Zapytaliśmy o to dwóch lekarzy-konsultantów stosujących tę terapię oraz instruktorkę Modelu Creightona: specyficznego dla tej metody narzędzia diagnostycznego pozwalającego na podstawie zaobserwowanych przez pacjentkę tzw. biomarkerów określić stan jej zdrowia. Z wywiadów z nimi możemy dowiedzieć się, jakie są



podstawy naukowe tej metody, jej skuteczność oraz jak wygląda w praktyce jej stosowanie. Czytelnik znajdzie w tej książce także świadectwa osób, które dzięki tej metodzie mogą cieszyć się własnymi dziećmi lub uniknęły bólu niepłodności. Są one o tyle cenne, że w większości pochodzą od polskich par.

(opis wydawcy)
„NAPROTECHNOLOGY. EKOLOGIA PŁODNOŚCI”, red. E. Wiater, wyd. eSPe 2009.

Apel do Prezesa Rady Ministrów ws reformy janosikowego



W nawiązaniu do expose Pana Premiera z dnia 12 października br. i sformułowanej w nim deklaracji, że „szukamy sposobów, aby przywilejów grupowych było mniej, żeby redystrybucja środków finansowych była bardziej sprawiedliwa niż do tej pory” oraz informacji, że w trudnych czasach „kluczowe jest znalezienie możliwości finansowania rozwoju i wzrostu w roku 2013”, mając na względzie dobro finansów publicznych, Komitet Inicjatywy Ustawodawczej projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zwrócił się do Premiera i Ministra Finansów w formie listownej z apelem o pilną interwencję w sprawie obywatelskiego projektu ustawy, zwanego potocznie ustawą o „janosikowym”.

Donald Tusk Premier
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów

W nawiązaniu do Pana expose z dnia 12 października br. i sformułowanej w nim deklaracji, że „szukamy sposobów, aby przywilejów grupowych było mniej, żeby redystrybucja środków finansowych była bardziej sprawiedliwa niż do tej pory” oraz informacji, że w trudnych czasach „kluczowe jest znalezienie możliwości finansowania rozwoju i wzrostu w roku 2013”, mając na względzie dobro finansów publicznych, zwracamy się do Pana Premiera z gorącą prośbą o pilną interwencję w sprawie obywatelskiego projektu nowelizacji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, zwanej potocznie nowelizacją ustawy o „janosikowym”.

Obecnie obowiązująca ustawa dotycząca podatku „janosikowego” prowadzi do skutków odwrotnych od zamierzonych. Ogranicza aktywność i przedsiębiorczość – tak ważną, zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego. Samorządowcy, którzy ciężko pracują na rzecz rozwoju gospodarczego i wzrostu zamożności swojej gminy, powiatu czy województwa, są „karani” i odbiera im się efekty ich pracy. Po zapłaceniu „janosikowego” płatnicy stają się często biedniejsi od beneficjentów. To już nie sprawiedliwość społeczna, ale patologia!

Warto również podkreślić, że to na samorząd warszawski (największego płatnika „janosikowego”) na skutek dekretu Bieruta, a więc na skutek dawnych decyzji władz szczebla państwowego, spada obecnie ogromna odpowiedzialność finansowa. Liczona ona jest już nie w setkach milionów a w miliardach zł! Jest to gigantyczne obciążenie, które realnie zagraża stabilności finansów i rozwojowi miasta. Miasta, które dotychczas poprzez swoje inwestycje i wzrost, nakręcało koniunkturę gospodarczą i w znaczny sposób przyczyniało się nie tylko do rozwoju całego kraju, ale i skutecznej ochrony Polski

przed kryzysem.

Nasz projekt nowelizacji poparli samorządowcy ze wszystkich części Polski – zarówno z mniejszych samorządów, takich jak gminy Rzęśnia (łódzkie), Gogolin (opolskie), Puchaczów (lubelskie), Rudna (dolnośląskie), Przykona (wielkopolskie), Gorzyce (śląskie) czy Jerzmanowa (zachodniopomorskie), jak i z miast takich jak np. Radom, Lublin, Częstochowa, Płock czy Sopot, aż po Prezydentów największych metropolii – Warszawy, Krakowa i Poznania, którzy udzielili bardzo mocnego poparcia dla naszej nowelizacji. Udało nam się uruchomić ogólnopolską akcję zbierania podpisów pod projektem zmian, do której włączyli się również mieszkańcy Wrocławia, Trójmiasta, Halinowa, Pionek, Łodzi, Wołomina, różnych regionów Mazowsza, przedstawiciele wielu stowarzyszeń z członkami Związku Powstańców Warszawskich na czele, posłowie, senatorowie, środowiska osób niepełnosprawnych, organizacje kombatanckie i wiele, wiele innych grup osób.

Jak Pan Premier zapewne wie, projekt nowelizacji podpisany przez niemal 160 tysięcy obywateli trafił do

Parlamentu i został skierowany do Komisji Sejmowych. Po wielu miesiącach prac posłów, działaczy samorządowych i wielu środowisk zainteresowanych naprawą mechanizmu „janosikowego” udało się wypracować oczekiwany kompromis. Powstał projekt usuwający większość błędów dziś obowiązującej ustawy. Proponowana nowelizacja bardziej sprawiedliwie określała kryteria poboru tego podatku – tak, by samorządy, które go płacą, nie były z tego powodu same stawiane w złej sytuacji finansowej. Co ważne, znaleźliśmy rozwiązanie, które nie uszczuplałoby dotychczasowego poziomu wsparcia dla samorządów będących beneficjentami „janosikowego”. Stało się to dzięki bliskiej współpracy inicjatorów projektu obywatelskiego m.in. z Ministerstwem Finansów. Udało się do systemu „janosikowego” włączyć środki z rezerw pozostających w dyspozycji Ministerstwa Finansów, które dotychczas były dzielone w znacznej mierze według niejasnych i zawiłych kryteriów. W naszej propozycji dostęp do nich byłby równy dla wszystkich samorządów i niezależny od ich „siły przebicia”, jak to bywało dotychczas.

Nowelizacja została

zaakceptowana przez bardzo szerokie środowisko samorządowców, ekspertów, przedstawicieli Ministerstwa Finansów i posłów z różnych politycznych środowisk pracujących w podkomisji zajmującej się wypracowaniem ostatecznego kształtu proponowanych zmian. Jako doświadczony parlamentarzysta, Pan Premier zdaje sobie sprawę z tego, jak trudno o taki kompromis i to w tak złożonej materii.

Pozwalamy sobie również przypomnieć, że na początku roku Pan Premier osobiście, publicznie wsparł postulaty zawarte w nowelizacji, dostrzegając konieczność szybkiej naprawy „janosikowego”, które dziś jest raczej symbolem niesprawiedliwości wobec samorządów „statystycznie zamożniejszych” niż przykładem dobrze rozumianej społecznej solidarności.

Niestety na skutek niezrozumiałych dla nas gier politycznych ten z trudem wypracowany kompromis został „zamrożony”. Połączone Komisje Finansów i Samorządu Terytorialnego odrzuciły przyjęty wcześniej ogromną większością głosów na Podkomisji projekt nowelizacji. Odkładano go na wniosek posłanki Moniki Wielichowskiej z PO

z Wałbrzycha, bez czytania proponowanych zmian i dyskusji nad nimi. Taki sposób potraktowania projektu zgłoszonego do Parlamentu przez 160 tysięcy obywateli jest w naszej opinii zaprzeczeniem zasad, jakie powinny obowiązywać w społeczeństwie obywatelskim. Nie wysłuchano opinii ekspertów, nie debatowano nad możliwymi rozwiązaniami, nie wysłuchano zainteresowanych. Wniosek przepadł nawet bez pozorów dyskusji nad jego kształtem.

Nie tak wyobrażaliśmy sobie wspólną pracę Komitetu Obywatelskiego, ekspertów i posłów nad poprawą ustawy o „janosikowym”.

Znając opinię Pana Premiera na temat konieczności korekty mechanizmu „janosikowego” pozwalamy sobie tą drogą prosić o ponowne pilne przyjrzenie się sprawie i podjęcie politycznych działań, które umożliwiłyby powrót do rozwiązań z takim trudem i zaangażowaniem wypracowanych w czasie debaty nad nowelizacją ustawy.

Łączymy wyrazy szacunku

Rafał Szczepański
Pełnomocnik Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
projektu ustawy o zmianie
ustawy o dochodach

Kancelaria Legitimus sp. z o.o.
02-793 Warszawa, ul. Raabego 11/38
tel. 502 730 881



Tworzymy projekty zakładowych przepisów prawa pracy, systemy wynagrodzeń i systemy ocen pracowników.
Doradzamy w negocjacjach pracodawca - związki zawodowe.

OFERTA WSPÓŁPRACY

FINNBUD Sp. z o.o., użytkownik terenu o powierzchni ok. 25 ha, w Gminie Piaseczno, okolice Gołkowa (stara cegielnia)-kierunek Tarczyn, poszukuje partnera do współpracy przy zagospodarowaniu terenu lub odda go pod najem.

Kontakt

FINNBUD Sp. z o.o.
ul. Cyrulików 65/3
04-402 Warszawa

tel: 608-336-333
email: finnbud@o2.pl

EKO-TRANS

Sławomir Ambroziak
ul. Komorowska 25
05-800 Pruszków
tel. 601 243 546

Firma EKO-TRANS
prowadzi działalność w zakresie:

1. Odbiór i transport odpadów (w tym odpadów niebezpiecznych)
2. Rozbiórki i wyburzenia obiektów
3. Odśnieżanie
4. Zakładanie i utrzymanie terenów zielonych

EAGLEauditors

AUDYT WEWNĘTRZNY
w Jednostkach
Samorządu Terytorialnego

biuro@eagleauditors.pl
www.eagleauditors.pl

MWS „Lubię to!”

Zapraszamy wszystkich sympatyków Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej na nasze konto w popularnym serwisie społecznościowym FACEBOOK. Zapraszamy, wchodźcie, czytajcie, komentujcie. Zachęcamy również do polecenia naszego konta na FB swoim znajomym.

Wystarczy wejść na stronę www.mws.org.pl i po prawej stronie kliknąć na zakładkę z facebooka.

Wspólnota Samorządowa MAZOWIECKA

Przez ponad 10 lat działalności Mazowiecka Wspólnota Samorządowa było organizatorem lub współorganizatorem licznych inicjatyw, konferencji, spotkań tematycznych, historycznych, patriotycznych. Zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej www.mws.org.pl i zapoznania się z naszą dotychczasową działalnością. Na stronie zamieszczamy również na bieżąco informacje o organizowanych imprezach, wydarzeniach.

Dziękujemy wszystkim członkom, sympatykom MWS, którzy przez minione lata angażowali się w działalność organizacji, bez nich nie udałooby się tego wszystkiego osiągnąć.

www.doradcaurzedu.pl

SERWIS

ADMINISTRACYJNO-SAMORZĄDOWY

- specjalistyczny poradnik dla gmin, powiatów i województw
- ponad 400 specjalistycznych porad redakcyjnych w roku
- do 7 indywidualnych porad udzielanych na bezpośrednie pytania z urzędów

Z naszych PORAD korzysta 85% urzędników!

Bezpłatny system porad to dodatkowe wsparcie prawne i uzupełnienie:

- doświadczeń zawodowych specjalistów w urzędach administracji państwowej i samorządowej
- opinii urzędowych radców prawnych

W prenumeracie do wyboru 3 rodzaje bezpłatnych pakietów indywidualnego doradztwa prawnego

WYŁĄCZNE W PRENUMERACIE!

ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

KONTAKT: Biuro Obsługi Prenumeraty, tel./faks (41) 275-60-61, 275-60-60
ul. Lipowa 29, 27-200 Starachowice; e-mail: prenumerata@doradcaurzedu.pl

Gazeta Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej „Samorządność”

Redaktor naczelny: Paweł Dąbrowski
Redakcja: Mariusz Ambroziak, Mariusz Marcinkowski, Łukasz Perzyna, Dariusz Skibniewski, Grzegorz Szuplewski, Paweł Włodarczyk
Korekta: Katarzyna Marcinkowska

Wydawca: WADIDASACH.PL sp. z o.o.
Adres: ul. Cypryjska 2G, 02-761 Warszawa
Tel/fax: 22 556 27 91

Skład: Mariusz Marcinkowski
Druk: Drukarnia Edytor Olsztyn

www.gazetasamorzadnosc.pl
biuro@gazetasamorzadnosc.pl

www.mws.org.pl